

Wyrok z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00

Sąd wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia – także wynikającego ze stosunku pomiędzy przedsiębiorcami – jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa.

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący), Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca), Sędzia SA Teresa Bielska-Sobkowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Energetyki P. S.A., Zakładu w C. przeciwko Spółdzielni „A.” w A. i z powództwa wzajemnego Spółdzielni „A.” w A. przeciwko Energetyce P. S.A., Zakładowi w C. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 czerwca 2001 r. na rozprawie kasacji powoda-pozwanego wzajemnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 lutego 1999 r.

uchylił wymieniony wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i w tym zakresie sprawę przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Spółdzielnia „A.” w A. powództwem wzajemnym z dnia 8 listopada 1995 r. zażądała od Energetyki P., Spółki Akcyjnej w P. zwrotu kwoty 195 454,59 zł zapłaconej jej bezpodstawnie wskutek zakwalifikowania Spółdzielni do niewłaściwej grupy taryfowej cennika opłat za energię elektryczną, zawierającego ustalone przez Ministerstwo Finansów ceny urzędowe.

Energetyka nie kwestionowała samego faktu zakwalifikowania Spółdzielni do niewłaściwej grupy taryfowej cennika oraz związanych z tym nadpłat Spółdzielni za energię elektryczną. Wyjaśniła, że zakwalifikowanie przez nią Spółdzielni do niewłaściwej grupy taryfowej było wynikiem pomyłki, nie dostrzeżonej przez głównego energetyka Spółdzielni. Co do części dochodzonego od niej przez Spółdzielnię roszczenia podniosła jednak zarzut przedawnienia, tj. upływu w chwili

wytoczenia przeciwko niej powództwa rocznego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 541 k.c.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu wyrokiem z dnia 3 grudnia 1997 r. zasądził na rzecz Spółdzielni od Energetyki całą ustaloną na podstawie opinii biegłego sumę nadpłat, tj. kwotę 157 068,01 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 9 marca 1996 r., a dalej idące powództwo oddalił. Sąd nie uwzględnił podniesionego przez Energetykę zarzutu przedawnienia, gdyż – jego zdaniem – w sprawie nie miał zastosowania art. 541 k.c.

Apelacja Energetyki zaskarżająca wyrok Sądu Wojewódzkiego w zakresie uwzględniającym powództwo Spółdzielni o zwrot nadpłaconych sum została oddalona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 lutego 1999 r. Sąd Apelacyjny zgodził się z twierdzeniami skarżącej, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby Energetyka przy kwalifikowaniu Spółdzielni do określonej grupy taryfowej odbiorców dopuściła się czynu niedozwolonego. W sprawie nie może więc mieć zastosowania – inaczej niż przyjął Sąd pierwszej instancji – art. 442 k.c., przewidujący co do zasady trzyletni termin przedawnienia roszczeń deliktowych, lecz art. 541 k.c., według którego wynikające z przepisów o cenie sztywnej, maksymalnej, minimalnej lub wynikowej roszczenie sprzedawcy o dopłatę różnicy ceny, jak również roszczenie kupującego o zwrot tej różnicy, przedawnia się z upływem roku od dnia zapłaty. W świetle zaś tego przepisu, część dochodzonego od Energetyki przez spółdzielnię roszczenia, dotycząca okresu przed 8 listopada 1994 r., obejmująca kwotę 106 776,25 zł, istotnie uległa przedawnieniu, jednakże podniesienie przez Energetykę zarzutu przedawnienia tej części dochodzonego od niej roszczenia ma znamiona nadużycia prawa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesienie przez sprzedawcę profesjonalistę, mającego wyłączność na rynku sprzedaży energii zarzutu przedawnienia roszczeń o zwrot nieprawidłowo naliczonej i zapłaconej przez słabszego ekonomicznie odbiorcę ceny, uznane być musi za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – nakazującymi rzetelność kupiecką przy stosowaniu cen reglamentowanych.

W kasacji Energetyka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego „w części przekraczającej kwotę 50 291,76 zł”. Wobec tak zakreślonego zakresu zaskarżenia wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 3 grudnia 1997 r. stał się prawomocny w części uwzględniającej powództwo wzajemne Spółdzielni do wysokości 50 291,76 zł.

Podstawę skargi kasacyjnej Energetyki stanowił zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 i 541 k.c. Jej istotą jest twierdzenie, że do zastosowania art. 5 k.c., na podstawie którego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił upływu terminu przedawnienia przewidzianego w art. 541 k.c., nie wystarcza ogólne odwołanie się do „zasad współżycia społecznego nakazujących rzetelność kupiecką”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż Energetyka, kwalifikując Spółdzielnię do określonej grupy taryfowej odbiorców energii, zachowała się w sposób uzasadniający oparcie roszczenia Spółdzielni wobec Energetyki o zwrot nadpłat na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, do których należy między innymi art. 442 k.c. Wywód Sądu Wojewódzkiego łączący fakt dokonanych przez spółdzielnię nadpłat, z jednej strony, z niedołożeniem należytej staranności przez Energetykę i jej odpowiedzialnością, o której mowa w art. 472 k.c., z drugiej zaś strony, z przepisami art. 442 oraz art. 410 § 1 i § 2 w związku z art. 405 k.c., musi być uznany za wynik nieporozumienia. W okolicznościach sprawy podstawą prawną powództwa Spółdzielni wobec Energetyki mógł stanowić tylko – jak przyjął Sąd Apelacyjny – art. 538 k.c. w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach (jedn. tekst: Dz.U. z 1988 r. Nr 27, poz. 195 ze zm.), przyznający kupującemu roszczenie o zwrot, które ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 541 k.c.

Budzi natomiast zastrzeżenia nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny, z powołaniem się na art. 5 k.c., podniesionego przez Energetykę zarzutu upływu tego terminu w odniesieniu do części dochodzonego roszczenia obejmującej zwrot nadpłat dokonanych przed 8 listopada 1994 r.

Należy podzielić pogląd wyrażany w piśmiennictwie i orzecznictwie po nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321), że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c., tj. nosi znamiona nadużycia prawa (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79). Pogląd ten – choć spotyka się też odmienne zapatrywanie – powinien być uznany za aktualny również w odniesieniu do stosunków pomiędzy przedsiębiorcami (w obrocie profesjonalnym), art. 5 k.c. jest

bowiem tak ujęty, że może być stosowany do wszystkich podmiotów, a każdy uczestnik obrotu prawnego – nie wyłączając tych, którzy mają status przedsiębiorców – może dopuścić się nadużycia prawa (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, pkt III. 4 uzasadnienia, OTK Zbiór Urzędowy 2000, nr 7, poz. 254). Nic w tym względzie nie zmienia fakt, że także druga strona jest przedsiębiorcą, brak bowiem argumentów przemawiających za tym, aby strona ta nie była chroniona przed nadużyciem prawa przez partnera. W szczególności, za wyłączeniem w tym zakresie ochrony nie przemawia jakiś nadrzędny interes ogólny. Dotyczy to zwłaszcza potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Bezpieczeństwo obrotu zapewnia się, chroniąc osoby trzecie (przykładem takiej ochrony mogą być przepisy art. 10 i 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282), i nie zwiększy się ono przez wyłączenie możliwości uwzględnienia nadużycia prawa w bezpośrednich stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem. Sam przeto fakt, że strony niniejszego sporu są przedsiębiorcami, nie wyklucza możliwości nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z powołaniem się na art. 5 k.c.

Stosując art. 5 k.c. trzeba mieć jednak na względzie jego szczególny charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Posługiwanie się przepisami zawierającymi klauzule generalne, choć nieodzowne, stwarza zagrożenie dla niektórych zasad państwa prawnego, dlatego przy wykładni przepisów zawierających klauzule generalne szczególnego znaczenia nabiera aspekt konstytucyjnoprawny.

W zgodzie z Konstytucją pozostaje w szczególności taka szeroko obecnie akceptowana interpretacja art. 5 k.c., stosownie do której przepis ten nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa cywilnego, w związku z czym na jego podstawie nie można wyłączyć ich zastosowania, choćby tylko w jakimś zakresie (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99), pkt III.3 uzasadnienia oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1987 r., III CRN 265/87, OSNC 1989, nr 5, poz. 80).

Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, już sam fakt, że sprzedawca jest profesjonalistą, mającym wyłączność na rynku, uzasadnia uznanie podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia roszczenia słabszego ekonomicznie kupującego o zwrot nieprawidłowo pobranej ceny urzędowej za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, nakazującymi rzetelność kupiecką przy stosowaniu cen

reglamentowanych. Jeżeli przy tym uwzględnić, że obowiązek stosowania cen urzędowych odnosi się tylko do przedsiębiorców (zob. art. 3 ust. 2 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach, jedn. tekst: Dz.U. z 1988 r. Nr 27, poz. 195 ze zm.), oraz że w okresie, którego dotyczy spór, przedsiębiorcy będący adresatami tego obowiązku byli jednocześnie, gdy chodzi o środki produkcji (gaz przewodowy i energię elektryczną – zob. § pkt 2 uchwały Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1990 r. w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe, M.P. Nr 25, poz. 192 ze zm.), monopolistami – mającymi zatem na ogół już choćby z tego powodu przewagę ekonomiczną nad kontrahentami – to okazuje się, że okoliczności uzasadniające uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia za nadużycie prawa, według stanowiska Sądu Apelacyjnego, w zasadzie pokrywają się z okolicznościami uzasadniającymi powstanie roszczenia. Stanowisko Sądu Apelacyjnego oznacza zatem, praktycznie rzecz biorąc, całkowite wyłączenie zastosowania art. 541 k.c. w odniesieniu do roszczeń o zwrot zawyżonej ceny za energię elektryczną w okresie, którego dotyczy spór. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach dziewięćdziesiątych stosowanie cen urzędowych na energię elektryczną było właśnie sposobem przeciwdziałania pozycji monopolistycznej przedsiębiorstw energetycznych.

Stosowanie art. 5 k.c. musi się opierać na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy. W niniejszej sprawie zbadania wymagała przede wszystkim przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia o zwrot nadpłat i czy opóźnienie to było wywołane działaniem dłużnika, podstaw bowiem do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa można się dopatrywać w sytuacji, w której dłużnik swoim postępowaniem, np. przez podejmowanie pertraktacji lub innych działań, wywołał przekonanie wierzyciela, że dobrowolnie spełni swoje świadczenie, jednak ostatecznie tego nie uczynił – tymczasem zaś doszło do przedawnienia roszczenia. Chodzi tu o tzw. uśpienie czujności wierzyciela (przykładu tego rodzaju sytuacji dostarcza stan faktyczny sprawy, w której zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97). Podniesienie przez dłużnika w takiej sytuacji zarzutu przedawnienia musi być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyby bowiem zarzut ten okazał się skuteczny, dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w istocie w wyniku swego niewłaściwego postępowania.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.